

Dziś waży się w Niemczech losy pokoju



Stając do urn wyborczych, naród niemiecki ma dziś do wyboru pięciu kandydatów: dotychczasowego prezydenta Marszałka Hindenburga (I), przywódcę narodowych socjalistów Adolfa Hitlera (II), radcę Adolfa Wintera (III), twórcę teorii t. zw. „stemplowanych

banknotów”, siedzącego zresztą obecnie w więzieniu, przywódcę komunistów Thaelmanna (IV) i przywódcę Stahlhelmu, Dueterberga (V). Kampania prezydencka prowadzona była z wielką zacietochą głównie przez 4 grupy, gwałtownie się zwalczające: Hitle-

rowców, Stahlhelm, komunistów i bezpartyjny komitet z burmistrzem Berlina Sahmem na czele. Oto kilkanaście obrazków, ilustrujących przebieg kampanii: 1) Wielkie zgromadzenie publiczne pod gołym niebem w Tiergartenie w czasie deszczu; 2) oddział policji wra-

ca do parlamentu; 3) pochód Stahlhelmu; 4) zgromadzenie Reichsbanneru; 5) partię republikańskie w marszu przez ulice Berlina; 6) książę pruski Eitel Fryderyk (pierwszy z lewej) kroczy w pierwszym szeregu oddziału Stahlhelmu; 7) sztandary Stahlhelmu

chylą się w hołdzie przed Düsterbergiem, stojącym na trybunie; 8) plomienne przemówienie przywódcy Reichsbanneru przy akompaniamencie orkiestry; 9-11) fragmenty pochodów komunistycznych; 10) Hitlerowcy w pochodzie; 12) Hitler przechodzi przed

frontem swych oddziałów; 13) policja aresztuje sprawcę zakłócenia spokoju publicznego; 14) agitatorzy przy pracy. Czyli sztandary odniosą zwycięstwo, okaże dzień dzisiejszy. Będzie to miało wielkie znaczenie dla Niemiec i całego świata.

Hindenburg czy Hitler?

Oczy całego świata w dniu dzisiejszym zwrócone są ku Niemcom, które przeżywają chwilę, mogącą stać się punktem zwrotnym w ich dziejach politycznych.

Kto zwycięży w dzisiejszych wyborach na Prezydenta Rzeszy? Hindenburg, Thaelmann czy Hitler?

Oto palące pytanie, na które każdy z nas z nerwowym śmiechem szukać będzie odpowiedzi w jutrzejszej prasie porannej.

Istnieją poszlaki, że komunistyczna kandydatura Thaelmanna ma charakter jedynie demonstracyjny, tak samo zresztą, jak przygodne a przez ogół niebrane na serio kandydatury Dueterberga i Wintera.

Thaelmann, jeśli polegać na opinii większości prasy niemieckiej, wysunięty jest przez komunistów jedynie po to, aby odciągnąć i pod znakiem „sierpa i młota” uwieźć jak najwięcej głosów robotniczych, które, bez tej dywersji komunistycznej, padłyby niewątpliwie całą swą masą na rzecz wyboru Hindenburga.

Między Hindenburgiem tedy a Hitlerem rozegra się dzisiaj bitwa istotna.

Niewiadomo, oczywiście, czy batalia wyborcza już w pierwszym głosowaniu przyniesie jej zwycięstwo, czy też przetrzyma ją zwycięstwo. To pewne, że cała opinia zagranicy, z wyjątkiem Kremla moskiewskiego, pragnie wyboru sędziwego feldmarszałka, upatrując w nim jedyną tamę, zdolną przeciwstawić się hazardom Hitlera i jego nacjonalistycznego obozu.

Jakże galopujące tempo przy biera historia naszych dni! Wszak nie minęło jeszcze czterdzieści lat od chwili, w której rządy sprzymierzonych mocarstw zachodnich, upojone zwycięstwem, żądały głowy Hindenburga i dopagały się stawienia przed trybunałem międzynarodowym tego zwycięzonego wodza armii wilhelmowskiej za wszystkie okrucieństwa, popełnione w Belgii, za pożogi i gwałty, dokonane we Francji.

Któż mógł wtedy przypuszczać, że ów stary feldmarsza-

tek, ścigany, jako uosobienie grozy i przemoc militarniej, w tak krótkim czasie przeistoczy się — w oczach tejże opinii zachodniej — w ostoję lań i pokoju, w patrona republiki i obrońcę demokracji, skupiającego na swej głowie błogosławieństwo wszystkich patriarchów europejskiego socjalizmu?

Ta olbrzymia radykalna przemiana zakrawałaby na cud, gdybyśmy nie śledzili jej narodzin, jej rozwoju, jej logiki; gdybyśmy nie wiedzieli, mianowicie, że sprawcą tego cudu jest — Hitler.

GENEWA, 12.3. — Przed otwarciem obrad komisji głównej zgromadzenia Ligi Narodów ogłoszono komunikat japoński, że oficjalne rokowania o zawieszenie broni na froncie japońsko - chińskim rozpoczyna się dziś lub jutro w gmachu konsulatu generalnego Wielkiej Brytanii w Szanghaju.

SZANGHAJ, 12.3. — Wobec tego, że wiele punktów spornych wymaga jeszcze obszernych wyjaśnień nie należy się spodziewać natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pomiędzy Chinami a Japonią.

Japończycy chcieliby, aby Chiny określiły jasno swe żądania. Chińczycy, jak słychać, nie chcą przystąpić do dyskusji nad sprawą ustanowienia pasa neutralnego w Szanghaju.

MOSKWA, 12.3. — Według przewidywań, na odcinku szanghajskim dojdzie niebawem do nowych, bardzo poważnych starć pomiędzy wojskami japońskimi i chińskimi.

GENEWA, 12.3. Komisja główna Ligi Narodów, przyjęła wczoraj rezolucję, opracowaną przez komitet redakcyjny.

Delegat Japonii Sato złożył deklarację, w której raz jeszcze twierdził, że rząd japoński nigdy nie miał zamiaru naruszać integralności terytorjalnej Chin, ani też użyć presji wojskowej dla osiągnięcia swoich celów.

Rząd japoński wita z zadowoleniem fakt, że rezolucja wskazuje na obowiązek skrupulatnego poszanowania traktatów, gdyż brak tego poszanowania ze strony Chin był jedną z przyczyn obecnego konfliktu.

Delegat Japonii podkreślił dalej, że

Rokowania polsko-niemieckie

na razie o kontyngenty handlowe

Toczące się obecnie w Warszawie rozmowy polsko - niemieckie, zmierzające do ograniczenia, względnie zniesienia zarządzeń, które uniemożliwiają obrót towarowy polsko - niemiecki, posuwają się powoli naprzód. Obecnie omawiana

jest głównie sprawa przyznania sobie wzajemnych kontyngentów.

Wiadomości prasy niemieckiej, jakoby rząd Rzeszy zamierzał wpro wadzić względem Polski z dniem 15 b. m. maksymalne stawki celne, nie odpowiadają prawdzie.

Rokowania te dochodzą do skutku po dłuższym okresie znacznego osłabienia polsko - węgierskiej wymiany towarowej.

Węgry wprowadziły kilka miesięcy temu restrykcje dewizowe, które niemal zupełnie uniemożliwiły import z Polski. Gdy Warszawa upomniała się w Budapeszcie o swoje prawa, przedstawiciel jej

na trwale uregulować stosunki w przemyśle naftowym.

Porozumieniu temu przypisują w kołach gospodarczych dodatnie znaczenie.

Porozumienie w przemyśle naftowym

po długotrwałych naradach

Po całonocnych obradach, wczoraj nad ranem przedstawiciele przedsiębiorstw, tworzących wielki przemysł naftowy, osiągnęli porozumienie co do umów, mających

tu japońsko - chińskiego. Wobec tego reprezentant Japonii nie może głosować za projektem rezolucji, nie chcąc jednak sprzeciwiać się jej przyjęciu, delegat Japonii wstrzyma się od głosowania.

Komisja rezolucję uchwaliła. W pół godziny po posiedzeniu ko-

misji głównej nadzwyczajne zgromadzenie Ligi zebrało się na ostatnie tymczasem plenarne posiedzenie.

W imiennym głosowaniu rezolucja została przyjęta, przy powstrzymaniu się od głosu delegatów Japonii i Chin.

Delegat Chin Yen wyraził ubolewanie, że brak instrukcji, wywołał odległością Nankinu od Genuwy, nie pozwala mu na udział w głosowaniu, zapewnił jednocześnie, że jego powstrzymanie się od głosowania nie oznacza opozycji w stosunku do rezolucji.

Prace zgromadzenia Ligi Narodów zostały z chwilą uchwalenia rezolucji zakończone.

Delegacja węgierska w Warszawie

podejmie rokowania o prowizorium handlowe

Radca min. przemysłu Slogana trafili na stanowczą odmowę. Zanośli się tedy, że rząd polski zmuszony będzie odpowiedzieć Węgom środkami odwetowymi.

Z upływem czasu przekonał się wszakże rząd węgierski o potrzebie porozumienia z Polską. Przyjazd delegacji do rokowań handlowych jest właśnie wyrazem odmiennej tendencji, która oby znalazła realny wyraz.

Przyjazd Węgrów ma jeszcze i te wymowe, że mianowicie zarówno w Budapeszcie, jak i w Warszawie koła gospodarcze nader sceptycznie patrzą na możliwość urzeczywistnienia Unji celnej państw naddunajskich.

CHICAGO, 12.3. — Przybył tu w piątek Paderewski, którego powitał burmistrz miasta, rada miejska, przedstawiciele licznych tu tejszych organizacji polskich i tłumy publiczności.

W odpowiedzi na wystąpienie burmistrza Czermarka Paderewski wygłosił dłuższe przemówienie, wspominając o licznych węzłach, łączących go z Chicago, jeszcze z czasów pracy narodowej podczas wielkiej wojny.

Koncert Paderewskiego odbędzie się w niedziele.

Ciunkiewiczowa na wolność

KRAKÓW, 12.3. — Przewijająca od kilku godzin w areszcie śledczym p. Ciunkiewiczowa została wypuszczona na wolność za kaucją 10.000 zł.

Wyrok śmierci w Warszawie

w sądzie doraźnym

Na zakończenie przewodu sądowego, o którym donosimy na stronie drugiej lekarze psychiatrzy wydali orzeczenie, iż Zalewski jest osobnikiem neuropatycznym o stopionych uczuciach, ale poczytalny i niema danych do uznania, że działał bez zrozumienia istoty popełnionych zbrodni.

Prp. Sima domagał się wyroku kary śmierci dla obu oskarżonych.

Sąd po mowach adw. Fargotsteina (obr. Zalewskiego) i adw. Sobotkowskiego (obr. Skrzypka) wydał wyrok skazujący Zalewskiego na karę śmierci, Skrzypka zaś uniewinniono.

Adw. Fargotstein zwrócił się do Prezydenta Rzeczypospolitej o ulaskawienie skazańca.

Zapowiedź nowej bitwy w Szanghaju

na jutro po sesji Ligi Narodów

GENEWA, 12.3. — Przed otwarciem obrad komisji głównej zgromadzenia Ligi Narodów ogłoszono komunikat japoński, że oficjalne rokowania o zawieszenie broni na froncie japońsko - chińskim rozpoczyna się dziś lub jutro w gmachu konsulatu generalnego Wielkiej Brytanii w Szanghaju.

SZANGHAJ, 12.3. — Wobec tego, że wiele punktów spornych wymaga jeszcze obszernych wyjaśnień nie należy się spodziewać natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pomiędzy Chinami a Japonią.

Japończycy chcieliby, aby Chiny określiły jasno swe żądania. Chińczycy, jak słychać, nie chcą przystąpić do dyskusji nad sprawą ustanowienia pasa neutralnego w Szanghaju.

MOSKWA, 12.3. — Według przewidywań, na odcinku szanghajskim dojdzie niebawem do nowych, bardzo poważnych starć pomiędzy wojskami japońskimi i chińskimi.

GENEWA, 12.3. Komisja główna Ligi Narodów, przyjęła wczoraj rezolucję, opracowaną przez komitet redakcyjny.

Delegat Japonii Sato złożył deklarację, w której raz jeszcze twierdził, że rząd japoński nigdy nie miał zamiaru naruszać integralności terytorjalnej Chin, ani też użyć presji wojskowej dla osiągnięcia swoich celów.

Rząd japoński wita z zadowoleniem fakt, że rezolucja wskazuje na obowiązek skrupulatnego poszanowania traktatów, gdyż brak tego poszanowania ze strony Chin był jedną z przyczyn obecnego konfliktu.

Delegat Japonii podkreślił dalej, że

Samobójstwo Le Brun-Likiernika

zabójcy poety Kuruliszwilego

W mieszkaniu znanego ekonomisty prof. Henryka Tenenbauma przy ul. Kredytowej 8 w Warszawie popełnił wczoraj samobójstwo Stefan Le Brun - Likiernik, który przed kilku laty zastrzelił z rewolweru poetę gruzińskiego Sergo Kuruliszwilego.

Le Brun przyszedł do mieszkania prof. Tenenbauma wczoraj o godz. 5 m. 45. Mówił, że wraca z Katowic.

Prof. Tenenbaum, który go znał, przyjął go w gabinecie. Nawiazala się krótka rozmowa. Obaj panowie zdążyli zamienić kilka zaledwie zdań, gdy niespodziewanie Le Brun wyciągnął z kieszeni rewolwer i przyłożył go sobie do piersi, naciśnął cyngiel.

Kula przebiła mu serce. Według orzeczenia lekarza Pogotowia — śmierć nastąpiła natychmiast.

W portfelu samobójcy znaleziono karteczkę z następującym zdaniem: „Nie życzę sobie pogrzebu. Zwłoki moje proszę oddać do protektorium na użytek medyków.”

Stefan Le Brun-Likiernik. Z polecenia prokuratora zwłoki samobójcy przewieziono do gabi-

Ważne zmiany w ustawie o pełnomocnictwach

Od rana do późnego wieczora obradowała w piątek komisja prawnicza nad ustawą, upoważniającą Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, która w poniedziałek wchodzi w porządek obrad plenarnych Sejmu.

Po referacie pos. Paschalskiego i wyjaśnieniach przedstawicieli rządu pp. Petaka i Lechnickiego, rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja. Posłowie Komarnicki (Kl. Nar.) i Zahajkiewicz (Ukr.) zgłosili wnioski o odrzucenie ustawy w całości. Posłowie Rybarski (Kl. Nar.) i Sommerstein (Kl. Zyd.) postawili szereg wniosków, mających na celu ograniczenie pełnomocnictw Z ramienia Bloku Bezpart. przemawiali posłowie Car. Holyński i Byrka.

Ostatecznie w projekcie ustawy dokonano następujących zmian:

- 1) wyłączono z pod mozożności dekretowania ustawodawstwa socjalnego (wniosek pos. Paschalskiego).
- 2) wyłączono nietylko mozożność nakładania nowych podatków, lecz także podwyższania stawek podatków istniejących (wniosek pos. Paschalskiego).
- 3) wyłączono mozożność zaciągania pożyczek zagranicznych (wniosek pos. Byrki).
- 4) wyłączono mozożność zmian

Dlaczego niema sądu doraźnego w procesie Gorgonowej

Gorgonowa znajduje się obecnie w ciąży i, jak głoszą wieści, było to przyczyną, że nie zastosowano wobec niej postępowania doraźnego.

S. rządy do oficerów straży granicznej

D. 11 b. m. na rogu ulicy Kościuszki w Katowicach b. przodownik straży granicznej Tadeusz Ryś z nieustalonych dotychczas przyczyn dał 4 strzały rewolwerowe w stronę dwu oficerów straży: nadkomisarza Kwiatkowskiego i aspiranta Mańkowskiego.

Groźny bandyta Kozłowski rzekomo ukrwał się w Mezwlesu

W piątek, dn. 11 b. m., późnym wieczorem rozegrała się wieść, jakoby w okolicy Międzyzylia doszło do spotkania policji z osławionym bandytą Kozłowskim.

W rzeczywistości, trzej wywiadowcy, będący w obchodzie na terenie Międzyzylia, zostali ostrzeżeni przez jakiegoś osobnika, który na widok agentów wypadł z domu do którego drzwi zapukali, szarpiąc nagle drzwi przewrócił jednego z nich i ostrzeliwując się z dwu rewolwerów zbiegł do lasu.

Zarządzona natychmiast oblawa na terenie Międzyzylia — Otwock, w której między innymi brało udział 8 policjantów w pancerzach kulochronnych i auto pancerne z karabinem maszynowym, nie dała pozytywnych rezultatów.

Nowy dowódca 9-el drwizli ołechoty

Dotychczasowy dowódca 9-el drwizli ołechoty w Siedlicach gen. Franciszek Sikorski został zwolniony z tego stanowiska i pozostaje w dyspozycji ministra spraw wojskowych.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 12 b. m. Wskazy i dewizy: Dolarzy St. Zjednoczonych 8,90; Belgia 124,20; Holandia 359,65; Londyn 32,50 — 32,55; Nowy Jork 8,916; Nowy Jork (kabel) 8,921; Paryż 35,10; Szwajcaria 173,00.

w statucie Banku Polskiego (wniosek pos. Rybarskiego).
5) wyłączono mozożność zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z roku 1927 o stabilizacji złotego, który to dekret reguluje nasz system monetarny, stosunek naszej waluty do złota, sprawy bilonu itd. (wniosek pos. Rybarskiego).

Przed sądem doraźnym... stanął morderca własnej rodziny

Przy wejściu na salę nr. 2 w sądzie okręgowym w Warszawie, biskajka bagnety karabinowy policyjnych. Na ławie oskarżonych zasiada potworny zbrodniarz, Tadeusz Zalewski, który w dniu 25 stycznia wymordował rodzinę swych dobroczyńców, Kozłowskich.

Zalewski wychowywał się do 12 roku życia u rodzonej siostry swego ojca, Kozłowskiej w Wierzbicy pow. pułtuskiego. Nie chciał się jednak uczyć, był krnąbrny i wreszcie uciekł z domu. Popem jakas kradzież i trafił

na rok do więzienia. Wyszedszy stamtąd, zamieszkał u swego przyjaciela, Tadeusza Skrzypka, w Warszawie. Stąd wybrał się na uplanowany mord rabunkowy, zaopatrzywszy się uprzednio w rewolwer i naboje. Miał informacje, że Kozłowscy przechowują 3.000 złotych na zobowiązania płatne w dniu 1 lutego.

Przebieg zbrodni był następujący: Zalewski, stuknąwszy w okno, wywabił Wincentego Kozłowskiego, którego z miejsca zastrzelił, a następnie wszedł do mieszkania, gdzie stała Kozłowska oraz jej 20-letnia wnuczka, Sabina Kasprzyc. Przyłożywszy

lufę rewolweru do głowy śpiącej ciotki, morderca zabił ją jednym strzałem, a następnie zwrócił się w kierunku przebudzonej Kasprzycy, która przebudzona, zaczęła krzyczeć. Dwa strzały w głowę położyły kres jej życiu.

Policja, prowadząca w tej sprawie dochodzenie, doszła do wniosku, że zbrodni mógł się dopuścić tylko ktoś, obeznany z życiem Kozłowskich. Ustalono, że morderca zrabował 180 zł., schowanych w szufladzie. (Kozłowscy na parę dni przed śmiercią wpłacili przechowywane pieniądze, które mieli przygotowane na ratę zobowiązania, zaciągniętego w związku z nabyciem nieruchomości).

Rodzina rzuciła odrazu podejrzenie na Zalewskiego. Odszukan go u Skrzypka, w którego mieszkaniu rewizja wykryła dwie butelki soku malinowego, pochodzące z miesz

Kob eta szp eg zamordowana w stollw Falandji

HELINGFORS, 12.3. Wczoraj zosła zamordowana strzałami rewolwerowymi miss Minna Craucher.

Morderstwa dokonano w jej domu w Helsingforsie. Jak slychać, miss Craucher miała być między narodowy szpiegiem, podobno da wniej pozostawała ona w kontakcie z ruchem lappowców.

Według krazących pogłosek, miss Craucher miała w czasie ostatnich wydarzeń politycznych dostarczać informacji o ruchu lappowców prasie labourystów.

Policja zachowuje w tej sprawie milczenie. Istnieje podejrzenie, iż zbrodni dokonano z motywów politycznych.

Rząd de Valery w Irlandji

Orltszono awerst e polityczna

LONDYN, 12.3. Nowy gabinet de Valery przedstawia się, jak następuje: prezydium Rady ministrów i sprawy zagraniczne — de Valera, wice — premier, sprawy wewnętrzne i higiena — O'Kelly, finanse — Mac Entee, przemysł i handel — Lemass, oświata — Derring, tereny rybackie —

Rurtledge, rolnictwo — Ryan, sprawiedliwość — Geoghegan, poczta i telegraf — Connolly, obrona narodowa — Aiken.

LONDYN, 12.3. Pierwszym aktem państwowym nowego rządu irlandzkiego, na którego czele stoi de Valera, było dziś zwolnienie 20 więźniów politycznych, aresztowanych przez rząd poprzedni na mocy nadzwyczajnych pełnomocnictw do ferowania wyroków przez sądy dorażne.

Ustępujący po 10-letnim nieprzerwanym sprawowaniu władzy prez. Cosgrave zwrócił się do prasy z oświadczeniem, w którym m. in. pisze: — Nie zamierzamy bynajmniej odmówić nowemu rządowi racjonalnej pomocy przy jego próbach pokonania trudności, z którymi spotka się on po objęciu władzy, a które w dużej mierze będące na zawdzięczał, swemu własnemu stronnictwu i tej jego polityce opozycyjnej, jaka Fianna Fail stosowała do rządu ustępującego. Nie znaczy to, abyśmy mieli zaniedbać nasz obowiązek, jako opozycji parlamentarnej, albo okazać słabość tam, gdzie w gre wchodziłby nasz honor narodowy.

Przed sądem doraźnym... stanął morderca własnej rodziny

Zalewski uporczywie zaprzeczał, wreszcie jednak przyznał się do wszystkiego i opisał przebieg zbrodni.

Tadeusz Zalewski, lat 28, i Tadeusz Skrzypek, lat 22, zasiadli dziś na ławie oskarżonych przed sądem doraźnym.

Zalewski jest to średniego wzrostu blondyn o łagodnym wyrazie twarzy i dość regularnych rysach. Tylko oczy rozbiegane i niespokojne, pozwalają dostrzec się w jego twarzy cech niesamowitych. Skrzypek, wysoki rudawy i bystry, stanowi swym zachowaniem raczącą sprzeczność ze współoskarżonym mordercą. Jest bardzo podniecony, mówi przedko i dużo.

Zalewski przyznał się przed sądem do winy. Grozą przejmując jego opowiadanie, jak to, namówiony przez Skrzypka, do rzucenia się na „mokra robotę”, wyjechał do Wierzbicy w celu zamordowania i ograbienia miejscowego gajowego. Wszedłszy jednak do leśniczki, był wzruszony widokiem drobnych dzieci,

wobec czego plan zmienił i poszedł w nocy pod dom Kozłowskich. Chciał wejść przez okno, a gdy Kozłowski wyszedł, zastrzelił go, poczem zamordował obie kobiety, a następnie zabrał z mieszkania pieniądze oraz

dwie butelki soku malinowego. Rewolwer dostarczył mu Skrzypek. Skrzypek natomiast do winy się

nie przyznał. Twierdzi, że Zalewski zabrał mu rewolwer bez jego wiedzy.

W procesie biorą udział dwaj lekarze psychiatrzy, dr. Luniewski i dr. Wilczkowski. Powołano ich w związku z koniecznością ustalenia stanu psychicznego zbrodniarza, który pochodzi z rodziny dziedzicznie obciążonej. Jedną z siostrzy umyślowo chorego, stryj niewidomy od urodzenia.

Dwie pierwsze ławy wśród publiczności zajmują osoby w czarnych żałobnych strojach. Są to siostry siostrzenice zmarłej Kozłowskiej. Rozprawie przewodniczy sędzia Kozłowski przy udziale sędziów Krajera i Posemkiwicza.

Spodziewany jest wyrok kary śmierci.

Jedno te ustawodawstwo karne w perspektywie najbliższych miesięcy

W obecności ministra sprawiedliwości, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Supińskiego oraz przedstawicieli izb ustawodawczych odbyło się posiedzenie, na którym sekretarz generalny komisji kodyfikacyjnej, prof. Rappaport złożył sprawozdanie z prac komisji oraz nakreślił plan jej działalności na najbliższe 3 lata.

Ze sprawozdania tego wynika, że projekty Kodeksu karnego, ustawy o wykroczeniach i ustawy wprowadzającej wspomniany kodeks i ustawę, są już gotowe do realizacji ustawodawczej. W ten sposób można oczekiwać, że w najbliższych miesiącach ukończona zostanie unifikacja ustawodawstwa karnego w całej Polsce.

Projekt ustawy o cywilnym postępowaniu egzekucyjnym będzie uchwalony ostatecznie przed 1 lipca b. r., zaś projekt prawa o zobowiązaniach w końcu b. r. Co do kodeksu handlowego, będzie on opracowany do 1 października 1933. W okresie do 1 kwietnia 1934 opracowane będą w formie ostatecznej projekty: ustawy notarialnej, postępowania hipotecznego i ustawy upadłościowej.

Dwuletni plan pracy obejmuje również prawo hipoteczne, prawo małżeńskie majątkowe i prawo opiekuńcze.

Na okres dalszy pozostaną jeszcze do przygotowania: prawo rzeczowe, prawo spadkowe i część ogólna kodeksu cywilnego.

Sprawozdawca stwierdził również, że szybki tok, prac utrudnia ciągła redukcja funduszy, assignowanych na Komisję. Pierwotnie budżety przewidywały bezmała 300.000 rocznie, potem kwotę tę zredukowano do 200.000 zł., obecny zaś budżet na komisję przeznaczają niecałe 150.000 zł.

Na opróżnione przez śmierć s. p. Marka miejsce członka komisji, przedstawiono ministrowi kandydaturę dr. Jana Ślawskiego adwokata i notariusza z Poznania.

Nakoniec wyraził sprawozdawca szpecnie, aby Komisji danem było zpełnić i drugie jej ustawowe zadanie, mianowicie — przez przygotowywanie projektów z dziedziny prawa cywilnego i karnego — „przygotowanie również i innych projektów ustawodawczych, które wypracuje bądź na skutek uchwały Sejmu, bądź w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości”.

W tym względzie zadania Komisji są nader rozległe i czynnia jej był trywałym. Idzie bowiem o ciągłe doskonalenie ustawodawstwa i — w dalszej konsekwencji — tworzenie urzędowego i należycie skodyfikowanego Zbioru praw Rzplitej.

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia Loterii Państwowej

5.000 zł. n-ry: 27475 48956 93469 156395.	38276 311 431 48 522 633 36 892 910 39151 220 611	464 796 813 36 924 142010 228 373 75 474 97 555 92 704 51 84 92 850 92	346 522 649 701 79219 388 449 668 926.
3.000 zł. n-ry: 1423 3749 14765 27117 53067 86071 122587 122847 127438.	40790 9147 41131 213 27 409 38 88 504 607 66 74 845 95 42107 275 440 581 856 43067 152 491 719 57 63 79 862 67 44018 175 235 567 624 730 39 934 75 45081 292 642 66 891 955 46178 276 358 574 605 478 916 47288 322 820 66 67 93 680 841 942 82 48281 85 365 66 460 570 97 666 817 900 14 83 49006 342 79 414 80	143094 136 91 216 391 613 796 844 144014 207 577 658 758 145266 349 512 606 707 914 146056 182 209 20 51 94 369 603 996 147075 90 274 305 407 35 600 923 71 148004 85 187 447 798 891 900 149091 211 76 311 33 457 516 22 662 818 150102 232 95 711 45 72 87 918 151005 75 204 65 311 42 450 33 90 964 152064 89 99 170 229 33 93 509 36 683 93 790 935 153039 86 107 75 222 307 39 442 796 986 154122 74 238 68 421 636 782 155048 111 229 80 327 61 588 327 77 936 156019 364 468 83 706 157283 94 301 453 928 158469 515 57 629 744 159285 91 347 64 803 70 945	50069 331 457 755 73 806 87 81103 42 78 725 873 82009 176 83 238 531 55 771 873 911 79 83087 317 730 34 39 67 97 885 970 80473 520 21 79 650 791 834 85630 59 46115 222 84 350 570 728 81 952 63 87111 249 68 348 461 73 621 88080 107 275 384 416 514 83 627 723 88 89098 130 497 903.
2.000 zł. n-ry: 1883 15777 23964 31101 37421 43574 46149 76475 89703 110530 141845 146425.	50071 74 436 39 80 608 705 51179 344 407 740 52157 62 97 453 756 995 53004 166 85 264 302 60 82 477 588 660 739 51 54037 219 36 96 405 530 55 92 605 775 55027 243 528 604 65 799 56091 183 297 532 622 723 57037 120 23 221 361 93 407 515 904 57 59 58024 103 280 364 407 29 868 59210 35 872 673 83 99 838 43 951	43 392 97 408 54 537 43 650 92 873 1123 264 77 398 419 701 892 2110 13 23 83 284 558 611 3025 109 447 557 681 760 819 407 6268 349 99 471 503 56 798 161 71 299 391 731 873 82 994 810 587 884 947 88 9066 197 425 660 967	00016 54 395 428 608 873 91237 360 450 55 513 601 38 88 813 92032 164 407 79 671 811 93291 527 633 80 979 94414 562 617 714 828 95156 72 527 637 806 953 96341 466 822 97028 215 832 83 96388 873 99047 72 73 414 50 800 40 62 92
1.000 zł. n-ry: 8047 9766 14956 20132 24960 36356 47202 48575 50185 51971 54360 58262 59275 65285 67066 70123 75165 79375 82050 92027 103977 113301 115298 116000 117945 124352 126385 127716 130277 138561 141399 144073 144204 146483 153393 158289.	60217 29 311 89 92 549 61021 80 291 456 535 813 62097 104 61 596 63138 627 824 64366 616 65 936 65017 57 257 82 399 531 36 683 719 822 38 958 66004 103 228 766 896 67019 197 414 44 68037 103 239 98 531 98 686 832 50 69909 373 639 853 73 76 87 927 75	20591 66 910 42 21011 293 339 744 65 822 978 2240 321 86 472 636 713 21 55 849 77 92 23058 191 373 527 33 623 752 914 24084 86 179 279 537 679 770 848 902 25012 669 773 863 70 26068 86 124 49 355 409 17 30 803 397 27045 183 208 93 423 539 671 711 912 28125 217 328 556 63 612 81 87 942 29288 501 653	100351 89 490 521 66 708 46 939 48 101219 361 433 86 511 606 98 757 102331 74 740 99 103032 210 409 24 695 785 892 959 104247 69 209 72 493 626 863 105368 502 633 709 60 836 979 106265 99 393 596 661 742 859 107098 169 228 95 441 714 83 860 918 108195 476 870 895 109219 301 527 900 110072 78 101 277 448 550 715 920 111195 489 616 808 29 112428 505 610 59 735 973 88 96 113144 36 334 75 432 682 749 57 930 60 114189 300 870 75 89 986 115224 33 62 338 69 77 619 48 744 803 952 116001 132 219 28 437 532 58 715 334 117080 254 525 720 11 721 39 118071 338 55 71 437 507 82 736 848 925 119021 49 106 72 280 494 533 55 821 44
500 zł. n-ry: 70 1520 2606 3572 5559 6121 10099 10361 10437 10003 10579 11396 12316 12790 13190 13594 14170 16037 16521 17692 19064 19314 19347 19441 21152 23257 23247 23363 25275 26738 26809 27401 28903 29595 30046 31827 33566 33765 34085 34216 35189 35708 37435 38905 39077 42479 42632 42783 42940 43844 43914 46098 46428 46935 48258 48301 48775 49019 49235 50031 50511 51101 51701 53026 53783 55058 55840 57669 57729 38301 60301 62276 63314 63804 64924 65158 65599 66252 67675 67951 74413 75750 76335 76345 76612 77299 78736 79950 80503 90590 81910 85618 96801 88195 88353 88943 90324 90430 90868 91716 93192 93305 93449 93435 94623 94921 95932 96091 96268 97151 97192 97854 98545 98619 99339 101255 103509 1046519 107476 107535 107872 108066 108086 108941 109911 111078 111254 111841 111973 113445 113499 115098 115394 115660 115720 115824 117405 120098 120573 1203441	100027 200 44 97 749 61 73 861 88 101073 128 38 240 330 446 623 79 92 750 809 928 102034 325 460 915 103222 44 318 513 104061 63 87 143 55 68 462 821 96 971 105055 113 250 430 768 106077 154 245 714 934 10784 203 325 464 502 106243 306 25 68 492 530 44 43 61 873 109 711 70 72 811	50064 162 280 422 592 99 636 86 710 833 51033 127 232 93 608 91 726 801 52205 239 443 500 806 35 932 56 53055 254 610 43 733 900 8 54105 9 323 88 496 699 570 76 964 55065 139 350 471 518 926 75 56087 146 712 97 804 38 64 57087 150 202 14 79 94 375 400 79 636 84 808 14 918 88071 381 562 687 741 907 59291 363 498 529 32 823 912	1203371 540 96 683 907 121116 466 122239 324 512 651 72 93 714 35 946 723 105 27 219 798 901 29 124200 711 855 980 125016 35 72 184 283 793 85 88 126093 377 665 731 73 853 97 127395 414 50 69 507 42 62 662 67 885 958 128079 355 423 52 616 49 835 913 26 129298 856 935 130011 13 100 212 55 656 805 33 40 939 57 131845 725 132050 97 158 242 309 476 548 93 898 907 18 27 34 133105 524 781 898 940 134270 411 14 34 54 834 904 135124 45 253 569 855 905 136137 579 676 736 89 994 137151 75 378 439 563 612 726 81 910 43 139306 238 444 508 824 49 927 38 95 139105 224 312 58 59 91 502 10 70 697 749 822 945 140218 78 373 504 40 54 824 917 63 69 141046 121 31 213 16 49 310 35 561 748 56 843 983 142055 110 48 274 82 336 86 614 808 51 143035 121 69 231 95 934 461 86 943 14427 86 349 56 487 514 715 814 145055 83 200 70 500 146077 194 387 454 64 548 633 40 85 723 830 147195 397 487 535 646 780 928 54 69 915 148019 39 47 588 636 40 63 799 149391 514 21 35 97 680 94 935 91 150098 133 34 441 805 961 151140 202 152171 361 429 593 633 711 91 958 78 152113 97 278 496 506 696 741 47 908 153079 191 239 323 88 466 510 650 76 735 59 908 154045 241 71 343 412 548 689 749 92 929 74 155027 303 524 903 24 54 95 156180 313 422 548 745 157044 59 145 317 857 911 26 158394 446 941 59 82 159062 672 543 600 725 65 818 962.

Sauki po 250 zł.

35 364 1243 99 400 631 709 836 941 69 2008 30 209 73 418 578 604 864 934 3028 239 355 67 400 641 719 762 944 94 4185 242 343 96 481 624 33 880 927 8013 193 459 612 791 6070 221 399 547 626 747 821 7039 57 94 310 573 602 79 727 811 938 8226 77 619 74 78

Między japońskim młotem a chińskim kowadłem

Genewa, w marcu 1932 r.

Prasa jest oczkiem w głowie genewskich delegacji Japonii i Chin. Lwia część burka każdego dnia Genewie zawalona jest japońskimi i chińskimi publikacjami o Mandżurji, Szanghaju, o stosunkach w Chinach, o polityce Japonii. Codziennie rano razem ze śniadaniem wnoszą do hotelowych pokoiów ja-

Wojna dwu funduszy propagandowych w Genewie

chwili rozpoczęcia wojny japońsko-chińskiej w Mandżurji rozdało ponad 23 kilogramy bibuły propagandowej na jednego dziennikarza. Oczywiście obliczenie to obejmuje tylko dystrybucję genewską. Ale — czyż to wszystko? — prze-

cież „złote zainteresowanie” jest powszechne. Genewa żyje pod znakiem Azji, bo w obliczu realnego obrazu wojny na Dalekim Wschodzie w kat poszły miraż konferencji rozbrojenowej. Mówi się o wojnie i tylko o woj-

nie — chociaż delegacja złotych, czarnowłosych, małych wzrostem ludzi stara się o to, ażeby mówiono o niej jaknajmniej. Zato delegacja takichże ludzi złotych, o bardziej skończonych oczach, większych postawą i cięższych — stara się

znów mówić o tej wojnie ze wszystkimi i jaknajwięcej, a przedewszystkiem — jaknajgłośniej.

Japończyk w każdym kącie gmachu Ligi Narodów stara się zapewnić każdego, że wojny nie ma, a jest tylko karna ekspedycja na niesfornych i łamiących traktaty Chińczyków. Chińczyk — używa z reguły tylko słowa „wojna” i „agresja”, „napad” i „najeźdźca” — starając się być zrozumiany przez ludzi nauczonych od wielu już lat myśleć kategoriami Paktu o Lidze Narodów.

Podobni do siebie złoci ludzie mówią zupełnie o czym innym. Nie walczą argumentami, a mają w sobie swoje przesłanki, rozumowania i dowodzenia. Przemilczają wzajemnie swoje oskarżenia i pod stawę zatargu swojego lokują w czasie najszybciej różnym.

Argumentacja japońska rozpoczyna się od czasu rewolucji chińskiej, od działalności „budziela narodów Chin”, od czasów Sun-Yat-Sena, od czasów, kiedy Chiny powiedziały, że nie uznają żadnych traktatów upodlegających ich państwo i naród, czyniących z nich konsumentów wyrobów japońskich, amerykańskich, angielskich i francuskich, tworzących z ich państwa coś w rodzaju ekonomicznej kolonii wszystkich państw silnych i wielkich. To przebudzenie się Chin i rozpoczęcie kroków wrogich wobec cudzoziemców — nazywa Japonia złamanie umów mie-

dzynarodowych, upoważniającą ją do dochodzenia swych praw z bronią w ręku.

Stosy literatury propagandowej chińskiej nie mówią o tych czasach. Argumentacja chińska pomija zupełnie milczeniem japońskie zarzuty o bojkocie ekonomicznym i napadach na konsulaty cudzoziemskie, o podstępnych strzałach do małych oddziałków marynarzy japońskich.

Z zamieszek w Finlandji



Posterunek wojsk rządowych, biorących udział w tłumieniu antypaństwowych wystąpieni japońców.



Kon. Władysław Besterman, szef biura prasowego delegacji polskiej na konferencji rozbrojenowej w Genewie, rozmawia z Emil Ruckerem, wyszukującym w stwach fotografii zdjęcia, nadające się dla prasy polskiej.



Dr. Yen przedstaw. Chin w Lidze Narodów.

Polskie okręty na Oceanie

są dumą naszego wychodźstwa

Co mówi konsul generalny w New Yorku dr. Mieczysław Marchlewski

Jedynym regularnym łącznikiem między ojczyzną a emigracją „po tamtej stronie” jest dzisiaj polska linia okrętowa, wiążąca Gdynię, na sze okno na świat, z New Yorkiem, największym tego świata miastem. Bilans wielomiesięcznej jej działalności przedstawia się niespodziewanie korzystnie.

Istnienie tej linii bowiem nabiera dla emigracji naszej w Stanach Zjednoczonych znaczenia symbolu: w dą w nim rosnąca ekspansja gospodarcza naszego kraju, a tem samem świadectwo jego życiowego rozmachu.

Wartość tej ważnej ze wszech miar placówki, która w bliskim czasie otrzymać ma dwa nowoczesne wielkie motorowe okręty, aby móc już niedwuznacznie konkurować z najlepszymi liniami komunikacyjnymi państw obcych, najlepiej charakteryzuje wywiad, udzielony przez konsula generalnego Rzplitej Polskiej w New Yorku naszemu przedstawicielowi.

Dr. Mieczysław Marchlewski oświadczył: — Przypuszczam, że żaden odłam narodu naszego nie ocenił tak serdecznie i tak rozumnie znaczenia bezpośredniej polskiej żeglugi między Gdynią a New Yorkiem, jak wychodźtwa nasze w Stanach Zjednoczonych.

Wychodźtwa to odczuło instynktownie, że stworzenie linii Gdynia-Ameryka to nowy dowód żywego ści naszego narodu i jego państwowości i ambicji.

W pojęciu wychodźtwa dostęp Polski do morza wtedy dopiero będzie zrealizowany przez naród nasz, jeżeli z portu polskiego polskie statki zdobędą morza i oceany, tworząc w ten sposób bezpośrednią komunikację z najwybitniejszymi krajami świata.

Ale poza emocjonalną i uczuciową oceną, wychodźtwa nasze doskonale zrozumiało

praktyczne i pozytywne wartości, tkwiące w utrzymaniu własnej bezpośredniej żeglugi. Obrazuje się

wśród społeczeństwa niezmiernie wyrobionego pod względem handlowym, w którym widać wyraźnie tendencję

ga, o ile chodzi o import i eksport, o ile chodzi o nawiązanie i rozszerzenie stosunków handlowych z krajami zamorskimi.

To też Linja Polska stała się wśród emigracji bardzo szybko popularną. Pierwszemu statkowi, który pod banderą polską zawiał do New Yorku, zgłowano niezapomniane, entuzjastyczne przyjęcie. Entuzjazm ten bynajmniej nie mija, a przeciwnie znajduje stały wyraz w efektywnym popieraniu Linji Polskiej.

Kiedy wszystkie obce linie, działające między Europą a Ameryką utraciły w roku 1931 poważną część swojej klienteli.

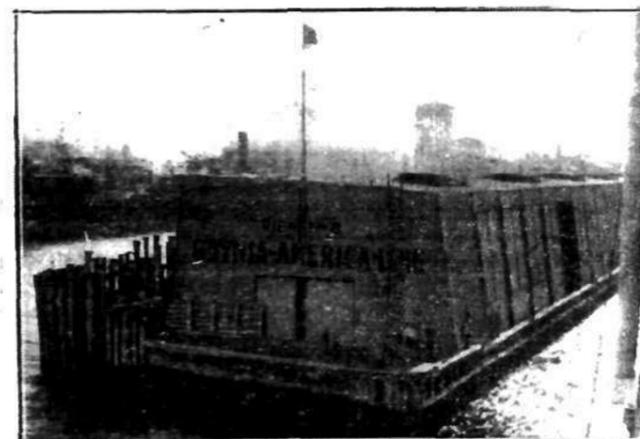
Linja Polska zdobyła czterdzieści procentów pasażerów więcej.

Obecnie czyni wychodźtwa starania, by wyzyskać Linje Polska dla transportu towarowego, szczególnie dla transportu paczek pocztowych.

W opinii emigrantów obecne trzy niezupełnie nowoczesne statki Linji Gdynia — Ameryka to tylko początek, który powinien być rozbudowany programowo i celowo. Popieramy obecne trzy skromne statki, a będziemy mieli niebawem bogate i komfortowe okręty — oto motto rodaków naszych po tej stronie oceanu.

Linja Gdynia — Ameryka ze swej strony stara się gorliwie sprostać zadaniom swoim. Kuchnia i usługa na statkach polskich cieszą się zasłużoną renomą, a kapitanowie statków uprzejmością swą i troskliwością dla pasażerów stali się bardzo popularnymi.

Mam u siebie w konsulacie często wizyty pasażerów Linji Gdynia — Ameryka, między innymi tak że żydów, którzy uważają sobie za miły obowiązek wyrazić na moje ręce uznanie dla tej Linji — zakończył p. konsul Marchlewski.



Nadbrzeże polskiej linii transatlantyckiej w Nowym Jorku

Kino nie jest groźne dla dzieci

Co dorosłych demoralizuje, dzieci tylko nudzi

Londonyjskie władze szkolne przeprowadziły bardzo ciekawą ankietę wśród 21.280 dzieci szkolnych w Londynie, pomiędzy wiekiem 3 i 14 lat, na temat ile dzieci chodzi do kina, jakie filmy im się najbardziej podobają, a wreszcie jakie ujemne, czy dodatnie skutki higijenne i moralne wywiera na dzie ci kino?

A więc przedewszystkiem stwierdzono, że na każde 100 dzieci w Londynie 9 chodzi do kina dwa razy tygodniowo, 30 raz tygodniowo, 48 w nieregularnych odstępach, a tylko 13 nie chodzi wcale.

Wśród dzieci poniżej lat 5-ciu aż 63 chodzi do kina, a bardzo często dzieci znajdują się na przedstawieniach „tylko dla dorosłych”, tak, że można śledzić wpływ na nie nawet takich filmów.

Co się tyczy upodobań dziecięcych, to kierownicy ankiety podzielili filmy na siedem kategorii, z czego filmy cowbojskie podobają się najbardziej chłopcom i młodszy dzieciom, niż dziewczętom i starszym. Filmy wojenne zachwycają chłopców, zwłaszcza pomiędzy 8 a 10 rokiem, natomiast są zupełnie niepopularne wśród dziewcząt, które jednakże lubią inne filmy awanturnicze zarówno z chłopcami.

Tajemnice i historie detektywistyczne i ze świata zbrodniczego, cieszą się większymi sympatjami chłopców, niż dziewcząt, natomiast komedje i farsy, są u jednych i u drugich w pogardzie prawie, choć epizody komiczne w

innych filmach zyskują uznanie.

Filmy przyrodnicze przeważnie znajdują się na ostatnim miejscu, a romantyczne i miłosne są przedmiotem pogardy i pośmiewiska wśród chłopców, natomiast zachwyty wśród dziewcząt.

Nakoniec cała publiczność dziecięca woli filmy mówione, aniżeli nieme. Co się tyczy wpływu moralnego, to ankietka powiada, że nie ma powodu do poważnego niepokoju. Ten wpływ jest nie gorszy, niż krwawych historii indiańskich, czytanych przez młodzież chciwie, przed niewiele jeszcze laty. Stwierdzić należy, że zło, przedstawione na filmie, nigdy nie zyskuje sympatii dzieci, a te filmy podejrzane dla dorosłych, które wywierają niejednokrotnie demoralizujący wpływ na szeroką publiczność, dzieciom przedstawiają się tylko jako rzecz nudna, nie zasługująca na uwagę.

Co do wpływu na zdrowie dzieci, to tylko zauważono, że po przedstawieniu skarżą się na ból oczu i na zmęczenie, a nieraz można spostrzec lekliwość i zły sen po gwałtownych filmach. Niewątpliwie niepożądaną jest rzeczą, że ogromne masy dzieci spędzają popołudnia sobotnie w kinematografach, zamiast na świeżem powietrzu, ale temu się da zaradzić tylko przez powiększenie liczby boisk zabawowych i innych pretekstów do wy prowadzenia dzieci na miejsce otwarte.

Pius XI i Lenin w jednej sali bibliotecznej

Wdowa po Leninie Natalia Krupskaja ogłosiła obecnie wyjątki z obszernej korespondencji, która została w spuściznie Lenina.

Są to listy, dotyczące się studjów Lenina po światowych bibliotekach publicznych.

W r. 1895 wyjechał Lenin na studia zagranicze i rozpoczął je od werto-

wania dzieł teoretyków socjalizmu Marksa, Engla, Lassalle'a i Bebla w bibliotece berlińskiej.

Tu znajdujemy ciekawy szczegół. Jednocześnie z Leninem, w tej samej sali bibliotecznej dopełniał swej wiedzy Achilles Ratti, obecny papież Pius XI.

Egzotyczny uczestnik rozgrywek pingpongowych



Cesarz Annamu Bao - Dai (x) przebywający na studiach w Parwzu wziął udział w turnieju ping-ponga.

Święto narodowe Bułgarii



W tych dniach Bułgaria obchodziła rocznicę uwolnienia się od jarzma tureckiego w r. 1878. Na zdjęciu członkowie gabinetu bułgarskiego z ministrem wojny na czele składają hołd przed pomnikiem cesarza Rosji Aleksandra II.

Nie wolno tańczyć Rumby

Nowy regulamin dla sowickich dyplomatów

„Sowickie przedstawicielstwa zagranicą powinni być wysłani państwa sowickiego, kulturywajemy sowicki sposób życia i odgraniczonymi murem od otaczającego świata”.

Oto jedno z 380 przykazań sowickiej ewangelii dla sowickich dyplomatów, wydanej ostatnio w Moskwie i rozesyłanej do wszystkich sowickich ambasadorów z przykazaniem, ażeby usłupy tej książki, jak w kościele usłupy z Ewangelii w niedzielę, czytano codziennie na wieczorach klubowych po wszystkich ambasadach sowickich.

Wyspy dla sowickich dyplomatów, mają być wyspami bezudnymi, bo zamieszkałymi tylko przez bolszewickich czynowników. Dyplomatowi sowickim właściwie nie wolno się stykać ze światem zewnętrznym, chyba tylko w ostatecznej konieczności. Sprawując rolę przedstawicieli swojego rządu zagranicą, ci dyplomaci mają nadto przechodzić bezustanny kurs bolszewickiego politycznego wychowania, mają unikać wszelkiej zarazy zagranicznej, czytania emigracyjnych dzienników rosyjskich, chodzenia do teatrów, kin i nawet koncertów i naczej, jak tyko w „prawowiernym” towarzystwie, przyczem zabronione są wogóle koncerty, w których bierze udział jakiś rosyjski emigrant, choćby taki emigrant jak Szalapin. Nawet płyt gramofonowych ze śpiewem Szalapina nie wolno słuchać sowickim dyplomatom.

Tylko na oficjalne przyjęcia dyplomaci sowiccy mają nakładać fraki, a ich żony suknie balowe. Poza tem nie powinni się nigdy ubierać uderzająco, albo zbyt dobrze. Nie wolno im tańczyć tanga, foxtrotta lub rumby, a tylko w szczególnych chwilach na wieczorach klubowych dozwolone są rosyjskie tańce ludowe.

Za wszystko, nawet za najtańsze sprawy rodzinne, rosyjski dyplomata może być pociągnięty do odpowiedzialności, np. za małżeństwo swoich dzieci w świecie burżuazyjnym, albo choćby za zwiedzanie kościołów. Obowiązkiem jego jest iadanie wspólnych obiadów z kolegami i pilne uczęszczanie na wspomniane już wiecz-

ry klubowe, które już teraz są urządzane po sześć razy tygodniowo.

W niektórych stolicach europejskich przedstawicielstwa sowickie pokupowały nawet osobne domy na mieszkania dla swoich urzę-

dników celem zapobieżenia, by na wet we śnie nie oddychano tem samem powietrzem, co Europa i aby sobie nie wyobrażali, że gdy przebyli granicę i stracili z oczu funkcję nariuszków czerzeżycajki. Sowiccy przestali nad nimi czuwać.

Kobieta która widzi Boga

Niesamowite dziwy Teresy Neumann

Teresa Neuman... W Polsce mało jest znane to nazwisko, natomiast nie schodzi ono z ust i ze szpałt dzienników na zachodzie.

Teresa Neuman z Konnersreuth jest sztygmaticzką.

Niezwykle interesujące wykłady o niej miał ostatnio w Krakowie ks. dr. A. Krzesiński docent uniwersytetu Jagiellońskiego. Osoba i stanowisko autora prelekcji jest dostateczną gwarancją

wysokiego ich poziomu.

Posłuchamy co mówi ks. Dr. Krzesiński o niezwykłym zjawisku, jakim jest Teresa Neuman:

— Już gdy za pierwszym razem ujrzałem Teresę Neuman—słyszmy — zrobiła ona na mnie

niezwykle silne wrażenie.

Widziałem ją potem njejednokrotnie. Obserwowałem pilnie i badaniem po wielokroć.

Krwawe łzy

Gdy nie jest w ekstazie robi wrażenie zupełnie normalnej dziewczyny, stale tyko sa widoczne jej sztygmaty. Natomiast gdy zapada w ekstazę zmienia się zupełnie, twarz przybiera wyraz

niezwykle bolesny.

W każdym rysie widać ogromne cierpienie. Niezwykle wrażenie czynia płynące z jej oczu łzy no-

staz jaka przeżywała — było to w dniu imienia Marii. Teresa Neuman wdziała scenę świątyni jerozolimskiej, gdy Matce Boskiej nadawano imię. Słyszała wtedy, że kapłan wymawiał to imię „Mariam”, ojciec zaś Najświętszej Panny — „Mariam”.

Po każdej ekstazie Teresa Neuman popada w stan ekstazy i spokoju. Poznaję wówczas znajome sobie osoby ale tylko przez do tyk rok, bowiem nie widzi ich Teresa Neuman rozpoznaje dokładnie wszystkie relikwie.

do jakich świętych one należą przy czem rozróżnia relikwie fałszywe.

Nawrócenie

Wpływ Teresy Neuman jest niezmierny. Obrzymie rzesze wędrują do Konnersreuth.

Jak dotychczasowi zwolennicy innych wznaję nawracają się idą do kościoła ci, którzy o nim w swym życiu już dawno zapomnieli.

Wspomnię tu należy o charakterystycznym bardzo nawróceniu się wybitnego uczonego

protestanckiego Dr. Gerlicha, jak również o nawróceniu panny Roschild z Wiednia.

Teresa Neuman czyni wrażenie najzupełniej normalnej osoby. Pamięta wszystko to co widziała i słyszała w stanie ekstazy.

Jest rzeczą ciekawą, że niezwykle łatwo odgaduje stan religijny i moralny obecnych przy niej ludzi. Jeżeli znajduje się przy niej obok człowiek zaniedbany religij-

Pięścią i nożem torują drogę

przyszłemu prezydentowi Niemiec

Kampanja wyborcza przybiera coraz bardziej intensywny charakter. Hitlerowcy dla celów agitacyjnych rozszerzają niepokojące, nieprawdziwe wiadomości.

Zwłaszcza na terenie Prus Wschodnich kolportowane są tego rodzaju wie-

domości, przyczem używa się — jak zwykle —

Polski jako straszaka.

Nacjonal-socialisci oświadczała bowiem na swych zgromadzeniach, że na wypadek ponownego wyboru prez. Hindenburga — Prusy Wschodnie zostaną

odstąpione Polsce. Oczywiście, iż wiadomości te nie wycierają pożądanego wrażenia na ludności, która bynajmniej tego się nie obawia.

Dowodem wielkiego podniecenia w myślu są bijatyki, jakie wybuchają niemal co godzinę

we wszystkich miejscowościach Niemiec.

We śróde w Berlinie doszło do wielkich awantur i bólek pod ledwym z rzędów, wynalacaj... zasłki bezrobotnym. Grupa komunistów próbowała wśród bezrobotnych szerzyć agitację komunistyczną, przyczem do szło do walki, w której wzięło udział kilkuset komunistów i nacjonal-socialistów.

Policja musiała kilkakrotnie interweniować, używając siły gromowej. Wielka ilość demonstrantów została ranna, 61 osób aresztowano.

We Wrocławiu nacjonal - socialisci zamordowali robotnika,

który przeciwstawił się rozdawaniu ich ulotek.

We Frankfurcie nad Menem policja kryminalna przeprowadziła rewizję w mieszkaniu dwóch znanych z przekonań nacjonal-socialistycznych młyniarzy, pracujących w tamtejszej fabryce chemicznej, u których znaleziono materiały wybuchowe i około

80 gotowych bomb.

Policja przypuszcza, że bomb te były przeznaczone dla przeprowadzenia teroru wobec przeciwników politycznych nacjonal - socialistycznych w czasie wyborów.

Napowietrzne olbrzymy nad oceanami...

Sterowce pasażerskie pomiędzy Europą a Ameryką

Już dnia 20 b. m. zainaugurowana będzie regularna służba lotnicza między Europą a Ameryką Południową, która będzie pełnił sterowiec niemiecki „Hrabia Zeppelin”.

Napowietrzny ten olbrzym opuści dnia tego lotnisko podberlińskie Friedrichshafen, kierując się na Pernambuco. Będzie to pierwsza z podróży transatlantycznych, które następnie powtarzać się będą w regularnych odstępach dwutygodniowych. Przerwa nastąpi tylko w maju i czerwcu, deszczowe ulewne bowiem jakie wówczas panują w strefie międzyzwrotnikowej, uniemożliwiają zupełnie żeglugę powietrzną. Ceny biletów przejazdowych zostały w tym roku znacznie zredukowane. Podróż z Friedrichshafen do Pernambuco kosztuje obecnie 11.900 franków, zamiast pierwotnych 50 tysięcy. Mimo tak niskich cen roszarystwo linii lotniczych „Lufthansa” spodziewa się zamknąć bilans tej linii bez straty, sama opłata bowiem za przewóz towarów powinna pokryć koszty przelotu.

Podczas gdy „Hrabia Zeppelin” będzie utrzymywał komunikację z Ameryką południową, drugi sterowiec, L-Z. 159, którego budowę już rozpoczęto, przeznaczony jest do komunikacji ze Stanami Zjednoczonymi. Będzie to największy i najwzvodniejszy sterowiec świata, na którym przewidziane są kabiny sypialne, łazienki i palarnia.

Lufhansa dąży do tego, by sterowce stały się normalnym i powszechnym środkiem komunikacyjnym między Europą a Ameryką, tak, jak teraz są nim parostatki.

CZYTAJCIE

Panoramę 7 DNI

Rubel rublowi nierówny

Prawdziwe ceny w Sowietach

Jeden z bawjących w Moskwie korespondentów zagranicznych dokonał ostatnio ciekawych obliczeń: porównał mianowicie poziom cen w Rosji z cenami w innych krajach europejskich.

Ceny rosyjskich, a specjalnie cen mskiewskich nie podobna właściwie ognać w rublach. Są bowiem rozmaite ruble; nawet statystyki rządowe mówią to o „rublu złotym”, to o „rublu handlowym”, lub o „rublu wartości z r. 1926-27”. W praktyce tych rubli jest nieskończona liczba. Cena towaru zmienia się w miarę socjalnego podłoża kupującego. Robotnik kupuje taniej, a niżeli rzemieślnik, a rzemieślnik taniej niż urzędnik, który znowu ma pierwszeństwo co do taniości przed artystą lub adwokatem.

Rubel bowiem „umysłowego robotnika” jest najdroższy pod względem siły kupna i pracownik umysłowy musi żyć najdrożej. Nic więc dziwnego, że gdy

dorwie się faktycz kwoty pieniężnej, chwytta się handlu wymiennego. Kupuje więc np. złoty zegarek albo obracając się w ruble, sprzedaje ją potem za przekaz na „ruble złote”, dzięki czemu może potem korzystnie kupić ubranie lub mieszkanie.

Poza tem jednak na jednej nawet i tej samej ulicy, w Moskwie kilo takich samych jabłek może kosztować, w jednym miejscu 80 kopiejek, w drugim półtora rubla, a nawet 10 rubli. Para trzawików średniej jakości ma także rozmaite ceny: 10 rubli, 30 i więcej, aż do 200.

Po przeliczeniu na nasze pieniądze można ustalić przykładowo kilka cen dla cudzoziemca. A więc kapiel w Moskwie wynosi 25 zł, wyprasowanie ubrania 75 zł kurs doróżka 100 zł pokój w hotelu 150 i więcej zł. Inne ceny obracają się w podobnie fantastycznych granicach.

Matka utopiła

dwoje dzieci w jeziorze

W miasteczku Vineland, w stanie New Jersey mieszkał wraz z żoną i trojgiem dzieci współwłaściciel fabryki karoseryj samochodowych. Cresci. Onegdaj, podczas nieobecności męża, pani Cresci, kobieta 42-letnia, utopiła w pobliskim jeziorze dwóch synków i sześciolletnią córeczkę Marię, a potem sama rzuciła się do wody i utonęła. Zwłoki tego samego dnia wydobyto z jeziora.

Pani Cresci, jak stwierdzono, pobierała dzieci w najlepsze sukienki, wsadziła je do samochodu, a po tem udała się z niemi na most, zbudowany nad wielkim rozlewiskiem jeziora, odległego od domu Cresci o jakie 10 mil. Tam zatrzymała samochód, z mostu powrzuciła dzieci do wody, a potem skoczyła sama w jego lodowate nurty.

Cresci, dowiedziawszy się o strasznej czyni swej żony, popadł w depresję umysłową i istnieją obawy, by również nie popełnił samobójstwa. Twierdzi on, że zachowanie się jego żony było normalne i niczem nie wskazywało na straszny plan, z którym się nosiła. Rodzina pani Cresci natomiast utrzymuje, że była ona od dłuższego czasu smutna i zdradzała objawy dziwnego rozdrażnienia.



Teresa Neumann (na lewo) z towarzyszącą jej zakonnicą.

Duch z tamtego świata...

Powrót z niewoli -- do cudzej żony

Do Krynicy wsi powrócił z Rosji sowickiej Altan Petryszak, który w czasie wojny światowej służył w b. armii austriackiej dostał się w roku 1915

do niewoli rosyjskiej

Petryszak cały czas przebywał na Syberji, gdzie pracował na roli. Przebywając w niewoli piisywał wprawdzie jak twierdzi listy do swej żony, która ich atoli nie otrzymała i dlatego, wobec braku jakiegokolwiek wiadomości o swem mężu, uzyskała

uznanie go za zmarłego

przez sąd a łącznie z tem i unieważnienie małżeństwa.

Na tej podstawie wyszła w r. 1929 powtórnie zamaż za Adama Holmaka ze Słotwin z którym miała

troje dzieci.

Niespodziewany powrót pierwszego męża z niewoli, wywołał w domu nie małe przerażenie.

Atoli szybko nastąpiło pogodzenie. Żona zrezygnowała ze swego drugiego męża

na korzyść pierwszego

i obecnie już Petryszak pi unieważnieniu tego drugiego małżeństwa zamieszkał ze swą prawowitą małżonką i nieswołeni dziećmi.

Toast za Dżingishana

Zwierciadło dzisiejszego Berlina

Pod pierwszym względem Holitscher zwraca uwagę przede wszystkim na młodzież berlińską, która przedstawia jako

zupełnie zdemoralizowaną i bez przyszłości. Jest tam taki np. Kurt Emmar-el, 17-letni rozpustnik, o mało co nie zliczony przez publiczność za wyuzdanego zachowanie się wobec 5-letniej dziewczynki i jego przyjaciela powieściopisarza, któremu ten epizod posłużył za temat do... wzruszającej noweli. Sa stowarzyszenia młodzieży męskiej i żeńskiej, uprawiającej „wolną miłość”.

Jest stowarzyszenie młodych ludzi pod nazwą

„Horda”, które wmawia w swoich członków, że jest propagandą życia pierwotnego.

Jego członkowie więc przysięgają, że będą żyć z dnia na dzień, nie nie posiadając, nawet stałego mieszkania, a jedząc tylko surowizny. C dziennie pukają do bramy jakiegoś bogacza, albo zakładu publicznego i proszą ażeby im pozwoliło przespaciać się na kamiennej podłodze sieni, i ażeby im dano daktyli i orzech na pierwszy śniadanie.

Jeden z członków „Hordy” propaguje nawet zarzucenie mycia

się, bo to niepotrzebnie „pobawia ciało ciepła naturalnego i elektryczności”, ale pomimo to pierwotności członkowie Hordy używają, aż do nadmiaru, czarnej kawy tytoniu, kokainy i sa homoseksualistami.

Ta strona obrazowa jest ciekawa, ale jeszcze może nawet ciekawsza, jest druga.

P. Holitscher medził dłuższy czas w Rosji, jest wielbicielem bolszewizmu i chciałby ażeby rewolucja bolszewicka zapaw... a na całym świecie.

Tylko nie w Niemczech. Je o zdaniem bowiem w Niemczech nie ma rewolucja, bo rewolucja sa jak ruszki, które trzeba zbierać w o sownej chwili. W Niemczech może na to było „robić zar” po wojnie, ale teraz się już nie uda.

Jakaż więc rola przypada Niemcom z daniem autora?

Na to odpowiada lefina z postaci powiści, b. wysłużony oficer cesarski, baron Ziebeck, który, po soroczce z Inna postacją powieściowca, Rosjaninem „Horda”, wznosi toast za przyszłego wielkiego człowieka Niemiec.

— Za Napoleona! — kończy Ro-

bia śmiejąc się. Ale Ziebeck odpowiada:

— Napoleona? Któż mówi tutaj o Napoleonie? Człowiek, o którym myślę, jest prostru wielkim człowiekiem przyszłości tym, który zdepcie nogami zarówno dogmaty drobnej burżuazji jak proletariuszów.

Piję za zdrowie Dżingishana!

Dla nas, którzy znamy dobrze Niemców, lepiej niż zdziwiona tym toastem zagranica, niema w nim nic nowego. Takimi byli Niemcy przed wojną, takimi podczas wojny i takimi zostali po wojnie. Two rza chętnie teorie rewolucyjne, ale tylko na eksport dla innych narodów, sobie zaś pozostawiają... tęsknotę za Dżingishanem.

Jeden z bawjących w Moskwie korespondentów zagranicznych dokonał ostatnio ciekawych obliczeń: porównał mianowicie poziom cen w Rosji z cenami w innych krajach europejskich.

Ceny rosyjskich, a specjalnie cen mskiewskich nie podobna właściwie ognać w rublach. Są bowiem rozmaite ruble; nawet statystyki rządowe mówią to o „rublu złotym”, to o „rublu handlowym”, lub o „rublu wartości z r. 1926-27”. W praktyce tych rubli jest nieskończona liczba. Cena towaru zmienia się w miarę socjalnego podłoża kupującego. Robotnik kupuje taniej, a niżeli rzemieślnik, a rzemieślnik taniej niż urzędnik, który znowu ma pierwszeństwo co do taniości przed artystą lub adwokatem.

Rubel bowiem „umysłowego robotnika” jest najdroższy pod względem siły kupna i pracownik umysłowy musi żyć najdrożej. Nic więc dziwnego, że gdy

Lepiej umrzeć, niż „stracić twarz”

Francuzi o Japończykach pod Szangha'em

O postępowaniach Japończyków w walkach szanghajskich zabrał głos francuski powieściopisarz Józef Kessel, o którym niektórzy powiadają, że jest z pochodzenia Polakiem, zdaniem zaś innych, ma być Rosjaninem, co jest o wiele prawdopodobniejsze.

Otóż Kessel, który brał udział w wojnie i wielokrotnie spotykał się z Japończykami, wyraża swój zdanie, że nie mogło być inaczej. Japończycy bowiem nie mogli stracić twarzy, tej twarzy, która na Dalekim Wschodzie łączy w jednym słowie nasze pojęcia honoru, opinii i godności”. Z tego sta nowiska kleska „obawliwego chłsi” musiała być bezwzględna. gdyż „na wyspach kwiatu wielonowego wszyscy mają dla „oblicza” pewnego rodzaju część religijną, wszyscy aż do najskromniejszych”.

Ażeby zaś to udowodnić, Kessel opowiada historię pewnego japońskiego „kurama”, domniemka, który sam sobie jest koniem.

Mianowicie Kessel lechał takim wózkiem, ciągniętym przez młodego kurama, w górę o silnej pochylności, prowadzając w stronę zagranicznych konsulatów w Tokio. W polowie drogi spotkał drugiego kurama, wiozącego małą, smutną Angielką. Jej wózeczka i

koń zarazem, był jednakże starym człowiekiem, który z największym wysiłkiem ciągnął swój wózek.

— Co za dzień przedliczny! — odezwiała się Angielka. Zaułuje tylko, że mój kurama jest tak leniwy.

Spojrzałem na człowieka pomiędzy dyszlami — powiada Kessel — dychał z trudnością i cała jego twarz pomarszczona wyrażała wysiłek, który był najwidoczniej ponad jego siły.

Przyszło mi na myśl, ażeby poradzić młodej kobiecie przeniesienie się do mojego wózeczka, ale znalazłem jej porządnie narodową dia „krajowców” więc nie odezwałem się ani słowa i w dalszym ciągu lechaliśmy pod górę, wymieniając dorywcze słowa.

Nagle młoda dama krzyknęła. Stary kurama upadł, dyszle wysunęły się z jego ręki, a wózek zaczął staczać się w dół.

Wyskoczyłem na bruk. Ale zaledwo dotknąłem ziemi, kiedy stary kurama, zbierając resztki sił zdolał wykręcić wózek i upadł pod jego koła, które powstrzymał swoim ciałem.

Młoda dama wyszła i obnie spotrzeliśmy na bezwładne ciało, obalone przez wiek, siłce i chorobę, niewątpliwie już dawna.

— Ocalił swoją twarz — rzekł spokojnie mój młody kurama.

Czytajcie

Przegląd Sportowy

Cena 30 groszy

Sniadanie u Wilhelma II w Doorn...



Ekscesarz Wilhelm II w Doorn

PAN DOMU

Rozmowa w sali przyjęć zamku Doorn toczy się pocięto. Wszyscy czekają na cesarza. Myślę o tym, że już trzynastym lat upływa od chwili jego wygnania...

Ale, oto, już zjawia się na progu. Pochyla głowę z uprzejmością pana domu i przygląda się uważnie swemu żywym niebieskiemu oczyma. Potem podaje mi rękę.

Wszedł całkiem niespodziewanie. Żaden oficer, żadna traba nie poprzedziła jego wejścia. Ma na sobie szaro-zielone ubranie, a w kłapie jedno tylko odznaczenie o barwie błękitnej: Krzyż Zasługi. Nie nosi już swego sztywnego wysokiego kołnierza, ale odkładany miękki kołnierzyk i długi krawat z jedwabiu w białe i niebieskie paski.

Postać jego imponuje siłą. Zawiązuje swą spieszność codziennym ćwiczeniom gimnastycznym. Ilustrując swe słowa szerokim gestem, mówi mi, że piłkę drzewo. Sam także podlega swojemu rododendrony.

Pyta mnie o mój zawód. Gdy mówię o poezji i literaturze, mruga dyskretnie okiem ku pewnemu admirałowi, który, stojąc z boku, uśmiecha się pobłaźliwie. Poezja! Zabawka dziecięca. Całe zainteresowanie cesarza skłania się ku naukom przyrodniczym, oraz ku archeologii. Czytuję nazwisko Leo Frobeniusa, słynnego badacza afrykańskiego, poszukiwacza Atlantyd, twórcy „Morfologii kultur”, o którym będzie jeszcze wspominał w dalszym ciągu rozmowy.

Pytam cesarza o jego poglądy w dziedzinie archeologii. Czy sądzi, że wykopaliska mogą zachwiać naszymi poglądami obecnie?

ARCHEOLOGIA, KLUCZ HISTORJI

— Archeologia — powiedział — zawiera w sobie przeszłość ludzkości, jej historję, filozofję i religję. Dlatego wydaje mi się interesująca. Zajmowało mnie zawsze to, co działo się w Babilonie, Niniwie, Egipcie. Zajmował mnie stosunek cywilizacji wschodniej do zachodniej i początki sztuki greckiej.

Napisy i kamienie, znalezione w wykopaliskach, otwierają nam nowe horyzonty i czynią nas świadkami przesuniętej cywilizacji w czasie i przestrzeni.

W r. 1911 podczas robót, kierowanych przeze mnie w Korfu, natrafiono na Gorgone, która wskazywała na istnienie starej cywilizacji w zamierzchłej epoce na Dalekim Wschodzie i w południowej Arabji. Odkryliśmy wówczas związek pomiędzy tą cywilizacją a temi,

które po niej nastąpiły. Gdy wyruszyłem na wyprawę do Grecji w towarzystwie profesora Dorpfelda, na yachcie moim „Hohenzollern” objeżdżaliśmy wyspy jonskie, posługując się zamiast przewodnika, Homerem.

Najlepiej, bowiem, poznaje się teźniejszość w związku z przeszłością.

Cesarz mówi bardzo czystą niemczyzną, ale niewyszukanym językiem. Cesarzowa, z domu księżniczka Reuss i wdowa po księciu Schoenaich - Carolate, ubrana jest w spacerową ogromnie prostą suknię. Włosy jej zlekka ondulowane, zakrecone są w węzeł. Pyta mnie o moją ostatnią podróż i wypytuje się o Bernarda Shaw...

ŚNIADANIE

Cesarz z światową galanterią ofiarowuje cesarzowej ramię i lekkiem krokiem przeprowadza ją do sąsiedniej jadalni.

Stół jest nakryty. Stara porcelana i srebro. Przed każdym nakryciem dwa kryształowe kielichy ozdobione cyfra F. R. (Fredericus Rex) i złota korona.

Cesarzowa siada, naprzeciw niej cesarz. Po jego prawej ręce księżniczka Henryka w różowej sukni.

Podają śniadanie. Jest ono jak zwykle, ogromnie skromne. Często na obiad jada się tu mięso, które zostało ze śniadania. Przy każdym nakryciu leży wypisany gotykiem na welinie jadłospis.

Siedzę po lewej ręce cesarza. Jego wysokie czoło ocienione jest obfitymi włosami. W ciągu ostatnich lat zapuścił brodę, która jest srebrzystej barwy. Podczas jedzenia zwraca się do mnie często.

Pytam go o poglądy w sprawie



Ekskajzer opuszcza oranżeryę w Doorn w towarzystwie adjutanta, kapitana v. Sell.

nowoczesnej techniki, wieku masy. Czy zdaniem jego technika wyprzedziła na zmianę ludzi?

KULTURA I CYWILIZACJA

— To, co nas teraz otacza, to nie kultura, ale cywilizacja. Istnieje skłonność do mieszania tych dwu pojęć. Obecnie maszyna jest bóstwem. Technika i postęp maszyn, to dziedzina cywilizacji. Cywilizacja jest objawem czysto zewnętrznym, produktem mózgu ludzkiego i przy pewnym wysiłku może być przez każdego nabyta. W przeciwieństwie do tego, kultura, która wyraża się w sztuce, muzyce, architekturze, literaturze, filozofji i która osiąga swój punkt kulminacyjny w religii, jest darem nieba.

Cywilizacja doskonali jedynie już istniejące odkrycia, wzbogaca mechanizm. Kultura stwarza podstawy.

Ostatnio, ludzie nanowo zajmują się zagadnieniami kulturalnymi. Tu cesarz robi żywy ruch i dodaje stanowczym głosem:

— To jest zadanie dla Niemców, rozświetlenie kultury i wyposażenie świata w ideały, treść duchową i metafizykę.

ZMIERZCH ZACHODU

Mówi z takim zapalem, że zapominam o jedzeniu. Robi z tego uroczyste zarzut. Pytam go, jakie jest jego zdanie o książce Oswalda Spenglera: „Upadek Zachodu”, która przepowiada zniknięcie naszej cywilizacji tak, jak to było z cywilizacją kartagińską i peloponezską.

Czy nasza epoka jest okresem upadku, czy wzlotów?

— Książka Spenglera — odpowiada — jest mądrą książką. Ale autor nie ma słusznego, bawiąc się w prozokę. Poza to, Spengler myli się,

umieszczając nas, Niemców, wśród ludzi zachodu. Jesteśmy tak samo ludźmi wschodnimi, jak Węgrzy, Austriacy, Holendrzy, Bułgarzy, Rosjanie i Skandynawowie. Ludzie Zachodu, to przedewszystkiem Anglicy, Francuzi i mieszkańcy wybrzeża morza Śródziemnego. Cywilizacja zachodnia była oparta na materializmie, miała za podstawę fakty realne „Facts no fictions” — ale teraz wskazówka zegarowa przesunęła się ku wschodowi, ku metafizyce.

ZGUBNY WPŁYW DUCHA FRANCUSKIEGO NA NIEMCY

Przypomniałem sobie dawne wyrażenie cesarza, który powiedział, że Niemcy byli „solą ziemi”. Jakaż jest więc historyczna misja tego narodu?

— Cywilizacje zachodnie mogą z łatwością żyć obok drugich. Ale nie powinny się ze sobą mieszać; każda z nich ma być własnym życiem indywidualnym. Inaczej następuje destrukcja. Ilekroć zachodnia o kobiecym charakterze cywilizacja francuska mieszała się z wschodnią o charakterze męskim cywilizacją niemiecką, ta ostatnia na niej cierpiała. Mamy tu trzy momenty historyczne: pierwszy, gdy Fryderyk Wielki zaprosił do siebie do Sans Souci Woltera. Wpływ ten osłabił naród niemiecki; rezultat tego okazał się w r. 1806 w bitwie pod Jeną. Inny przykład: przyjęcie konstytucyjnego systemu zachodu w r. 1848. Ostatnie konsekwencje tego kroku dały się odczuć w roku 1918.

W PALARNI

Po śniadaniu przechodzimy wszyscy do salonu przyjęć.

Podczas rozmowy pytam cesarza, czy posiada w swoim zamku w Doorn radio. Podnosi ramiona rozpaczonym ruchem:

— Nie sądzi pan, chyba, że zechcę tu wpuścić hałas całego świata? Wolę ciszę.

Cesarz nie pija kawy; nie dotyka także koniaków. Wyjmuje ze srebrnej szkatułki papierosa i zapala.

GOETHE I NAPOLEON

Rozmowa kieruje się na Goethego, który mając lat 60 w roku 1800 został przyjęty w Erfurcie przez Napoleona. Tu żołnierz rozmawiał z poetą o przeznaczeniu i powiedział mu: „Przeznaczenie to polityka”. Cóż o tem sądzi cesarz Wilhelm II?

— Czy wie pan, co zrobił Napoleon? — powiada. — Prostu zrobił bilans kultury francuskiej. Nie więcej. Gdy kultura francuska zdobyła świat aż po Berlin, Wiedeń i Petersburg, Napoleon wszystkiemi swymi zwycięstwami zrobił prosto bilans. To samo uczynił niedługo Aleksander Wielki z kulturą grecką i Juliusz Cezar z kulturą rzymską. Dotychczas w historii była zawsze mowa tylko o wielkich momentach, o „bilansach”, a nie o niewidocznym, a ciąglem przenikaniu kultury, które jest przedtem. Właśnie „morfologia kultur” jest ta nauka, która mówi nam o owych niewidzialnych faktach, poprzedzających bilans.

Na tych słowach skończyła się nasza rozmowa.

Warszawskie migawki sądowe

Otello z bambusową laską

Scena zazdrości na ulicy Przejazd

Pan Kuba S. znany kupiec warszawski nie wierzy swojej żonie pamiennociwej i kruczowłosej pani Zuli.

— Co mogę zrobić, ja ją nie wierzę i już — mówił raz do przyjaciela.

— Czy może złapałeś ją pan się inflagrancję z jak m szmondakiem.

— Co znaczy złapałem, nie mogłem złapać, bo primo on był bokser, wiesz pan taki od uderzyć w mordę z sierpiowym ruchem, po drugie natomiast drzwi były zamknięte na klucz, ale ja

wszystko widziałem

przez dziurkę.

— Pół godziny patrzyłem. To co się tam nie działo?! Od tej pory straciłem do niej zaufanie. Nie wiem co jest, ale ja ją nie wierzę!

— Jeden raz panie Es. to nie jest dużo. Trzeba rozumieć wybrzyka zmysłów średniowiecznej kobiety lat trzydziści.

— Przedewszystkiem kto pana powiedział jeden raz — to było odcień przez dwa tygodnie, aż bokser wyjechał z Otwocka.

— I pan mógł się na to pałrzyć?

— Sie przyzwyczailem, a jeżeliby nawet nie, to co miałem się pójść walczyć z takim Garkowienkiem?

— Pan powinieński go zabić, zastrzelić na śmierć, zbić w pysk i zaareztować.

— Zaraz, słuchajcie Zylberman, ja nie mam

pozwolenia na broń.

— Świnia psiakr... w nie maż pój dzie tak zrobić, żona sie boksuje, a on patrzy przez dziurkę od klucza, bez pozwolenia sie strzela, za bicia i

— I idzie na 10 lat do kryminala.

Cmentarz w Cocherel



Cmentarz wiejski w Cocherel, na którym pierwotnie projektowano złożyć zwłok Arystydesa Briand'a.

Co wróżą gwiazdy na dzień 13 marca?

Nadaje się do odwiedzenia osób starszych



Ranek może nam przynieść nowe pomysły, większą aktywność umysłową i projekty na szeroką skalę, albo też zainteresowania artystyczne.

Jest to dobry czas do wyruszania w podróż, zajmowania się literaturą, od bywania interwju, pisanie ważnych listów i wogóle załatwiania wszelkich takich spraw, które wymagają aktywności umysłu, zręczności dyplomatycznej w obcowaniu z innymi i dostosowania się do nowych warunków lub otoczenia.

Przed południem — około godz. 11-ej może się dać odczuwać pewne napięcie, które później ustąpi. Godziny popołudnie natomiast przyniosą dodatnie wpły

wy ustalające i harmonizujące, które obiecują powodzenie we współdziałaniu z innymi — zwłaszcza z osobami starszemi.

Specjalnie po godz. 16-ej da się odczuć to działanie harmonizujące, sprwadające dążenie do zgody i porozumienia. Jest to dobry czas do układania projektów, dotyczących dalszej przyszłości i poważnych dyskusyj.

Krótko przed godz. 19 może się zaznaczyć pewien niepokój, który później ustąpi, a wieczór zapowiada się dość harmonijnie.

Dziecko dziś urodzone — inteligentne, ruchliwe, wszechstronne, a przytem sumienne — okaże duże zdolności organizacyjne, które zapewnią mu powodzenie we współpracy z innymi.

J. S. D.

Radio warszawskie

DZIŚ

10.00: Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 11.58: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.15: Fragment 2-go Międzynarodowego konkursu im. Fr. Chopina. 14.00: „Czem obsiać pola”. 14.20: Muzyka. 14.40: „Wiosenne nawożenie obornikiem”. 15.00: Muzyka. 15.55: Program dla dzieci. 16.20: Płyty. 16.55: Płyty. 17.15: „Na gruzach starych państw amerykańskich”. 17.30: Kącik językowy. 17.45: Koncert popołudniowy. 19.25: Płyty. 19.45: „Miłość Stefana Żółtka”. 20.15: Koncert popularny. 21.55: „Polowanie na wilki”. 22.10: Koncert. 23.00: Muzyka taneczna.

JUTRO

11.58: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.10: Płyty. 13.35: Płyty. 14.45: Płyty. 15.25: „Rzym o świat germański”. „Mahomet i Arabowie”. 16.10: Płyty. 16.20: Lekcja języka francuskiego. 16.40: Kącik młodych muzyków. 17.10: „Czartoryski i Mikołaj I-szy — pojedynek historyczny”. 17.35: Muzyka lekka. 19.15: „Wiadomości bieżące rolnicze”. 19.35: Płyty. 20.00: Feljeton muzyczny. 20.15: „Księżna cyrkówka”, operetka Em. Kaimana. 22.15: „Zgiełk i cisza”. 22.40: Muzyka taneczna.

Uroczystości polsko-francuskie



W związku z pobycem gen. Oboeckiego we Francji odbyły się w całym szeregu miast uroczystości polsko-francuskie. Na zdjęciu gen. Oboeckiego po złożeniu wieńca pod pomnikiem poległych w Miłbuzie w Alzacji.

Lekcja pudrowania

Dziś już chyba nikt nie wstydył się pudrować. Jest to zabieg pożyteczny dla każdej skóry, a zwłaszcza wrażliwej i podatnej na działanie czynników atmosferycznych. Jeśli są jeszcze ludzie, którzy podają przykłady, że puder niszczy skórę, powoduje jej przedwczesne starzenie się, to chodzi tu o niewłaściwe stosowanie pudru, lub niekiedy używanie szkodliwych preparatów.

Jak się pudrować? Przed pudrowaniem nie należy nigdy zapominać o umyciu skóry wodą lub rozcieńczoną wodą kolońską. Kawalkiem czystej waty

nakładaj cienką warstwę pudru, nie wcierając. Przed powtórnym pudrowaniem powinno się ponownie umyć twarz. Na noc należy zmyć puder.

Osoby o cerze suchej powinny przed pudrowaniem natłuścić skórę niewielką ilością lanoliny toaletowej lub białej wazeliny.

Stosowanie dużych ilości pudru i wielokrotne jego używanie, gdyż puder dostaje się do przewodów gruczołów łojowych i potowych skóry, zatyka je i rozszerza, co uwiadcza się dopiero po dłuższym czasie.

Z wolk w Szanghaju



Posterunki japońskie na ulicach miasta.

W hołdzie Wielkiemu Biskupowi — Patrjocie ś. p. dr. Wł. Bandurskiemu

Staraniem Komitetu uczczenia pamięci przedwcześnie zgasłego Wielkiego Patrjoty, Kapłana-Zołnierza ś. p. Biskupa Wł. Bandurskiego odbyło się onegdaj o godz. 10 rano w Kościele Farnym uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych z Panem Wice-Wojewodą Cz. Zawistowskim na czele, władz wojskowych z D-ca Garnizonu p. pułk. Porczyńskim, sądownictwa, władz samorządowych i przedstawiciele całego społeczeństwa. Przybyły także delegacje stowarzyszeń i organizacji ze sztafardami spowitami w krepę oraz szkoły średnie i powszechne.

dziekan A. Chodyko. Piękne kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kapelan Wdzięczny, mówiac m. in. o ukochaniu przez ś. p. Biskupa Bandurskiego szarego żołnierza legionowego, wielkiej ofiarności i poświęceniu bez granic dla sprawy Niepodległości.

Z życia Stowarzyszenia Mieszkańców Przedmieść w B-stoku

Podobnie jak w każdy czwartek w dniu 10 b. m. o godz. 6 popoł. odbyło się posiedzenie Zarządu Stow. Miesz. Przedm. w Białymstoku przy udziale przedstawicieli-delegatów poszczególnych dzielnic przedmiejskich, na którym powzięto uchwały co do załatwienia petycji złożonych przez miesz-

kańców przedmieścia Marcuk, Wysokistoczek, Kolonia Urzędnicza Marcuk i przyległych ulic na zebraniu, które odbyło się w ubiegłą niedzielę w „Ognisku Kolejowym”.

Pozatem między innymi uchwalono ostrzec mieszkańców wszystkich przedmieść przed osobnikami, którzy korzystając z nastroju mieszkańców przedmieść z powodu urządzonych przez Zarząd Stowarzyszenia zebrań na przedmieściach, poprzedzając inkasenta Zarządu St. M. Pd. który inkasuje składki i wpisowe z przedstawicielem danej dzielnicy, inkasując od nieświadomych mieszkańców w różnych wysokościach kwoty na rzecz różnych związków i stowarzyszeń, zmuszając jednocześnie do podpisywania deklaracji.

I co gorszą między nimi są i tacy, którzy pod pozorem dobroczyńców inkasują po 50 gr. od każdego mieszkańca tytułem kosztów związanych z otrzymaniem ulg podatkowych dla

Wspomnienia z walk o niepodległość PAN WOJEWODA PRELEGENTEM w Kole Przyjaciół Literatury i Sztuki

Na prośbę Zarządu Kole Przyjaciół Literatury i Sztuki Pan Wojewoda Kościalkowski zgodził się wygłosić odczyt na najbliższym kolejnym wieczorze, który odbędzie się w auli Seminarium Nauczycielskiego (Mickiewicza 2) we czwartek, 1-go marca b. r. o godz. 20 ej wieczorem.

Przedmiotem odczytu będą „Wspomnienia z walk o niepodległość”. Zarówno osoba Szanownego Prelegenta, jak i temat, z którego treścią Pan Wojewoda jest osobliwie związany, jako jeden z najbardziej czynnych i zasłużonych uczestników i organizatorów ruchu niepodległościowego na ziemiach kresowych Rzeczypospolitej — sprawiają, że wieczór ten należy do najbardziej interesujących wieczorów Kole i zgromadzi niewątpliwie szerokie sfery społeczeństwa białostockiego.

Jednocześnie uchwalono podać do wiadomości mieszkańców przedmieść, że wszystkim tym, którzy mieszkają w swoich nowowbudowanych domach i są płatnikami podatku dochodowego z tytułu pobieranych pensyj na kolei lub w innych urzędach i instytucjach przysługuje zwrot tego podatku załownie od czasu wykończenia budynku i jego wartości — szacunku.

O współpracę Opiek Szkolnych z Radą Szkolną

Przypominamy, iż dziś o godz. 11-ej przed poł. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się konferencja w sprawie współpracy Opiek Szkolnych i kie-

rownictw szkół z Radą Szkolną. Sprawozdanie z działalności Opiek Szkolnych na terenie szkoły wygłosi p. M. Goławski.

Wstrząsający wypadek na szlaku kol.

Utan z koniem zmiądzony kołami pociągu

Dnia 10 b. m. o godz. 21.25 na 60 km. szlaku Grodno — Suwałki, około wsi Stara-Kamienna, pociąg osobowy Nr. 736, jadący ze stacji Różanystok do stacji Stara-Kamienna, najechał na ulana 1-go p. z Augustowa — Antoniego Rutkowskiego, rodem z Białegostoku, który w tymże czasie jechał konno z drugim żołnierzem po torze kolejowym. Żołnierz i koń zabici. Trupa zabrało wojsko, które znajduje się tam obecnie na ćwiczeniach.

Przyczyna wypadku — nieostrożność zabitego.

Występ awanturników z Pieczurek

Onegdaj na ul. Sienkiewicza w pobliżu ul. Białej, Stanisław i Stefan Milewscy (ul. Pieczurki Nr. 22) wywołali awanturę. Przy odprowadzaniu ich do komisariatu stawili czynny opór

policii. Przekazano ich do dyspozycji władz.

Kradzieże

Za pomocą oderwania skobla od drzwi chlewka skradziono p. Soni Rubinskiej (Krochowa Nr. 15) 30 pudów węgla opałowego.

Profes rzeźników, którego miasto nie odczuło

Na znak protestu w związku z zatargiem Magistratu, a rzeźnikami w dniu 2 b. m. sklepy sprzedaży wyrobów masarskich i mięsa wieprzowego były zamknięte, pomimo to dzięki Magistratowi braku mięsa Białostok nie odczuł.

Przedświadczenia wyprzedają mebli w zakładzie tapicerskim Stefana Gabaly

Na znak protestu w związku z zatargiem Magistratu, a rzeźnikami w dniu 2 b. m. sklepy sprzedaży wyrobów masarskich i mięsa wieprzowego były zamknięte, pomimo to dzięki Magistratowi braku mięsa Białostok nie odczuł.

Przyczyna wypadku — nieostrożność zabitego.

Przedświadczenia wyprzedają mebli w zakładzie tapicerskim Stefana Gabaly

Na znak protestu w związku z zatargiem Magistratu, a rzeźnikami w dniu 2 b. m. sklepy sprzedaży wyrobów masarskich i mięsa wieprzowego były zamknięte, pomimo to dzięki Magistratowi braku mięsa Białostok nie odczuł.

Przyczyna wypadku — nieostrożność zabitego.

Przedświadczenia wyprzedają mebli w zakładzie tapicerskim Stefana Gabaly

Na znak protestu w związku z zatargiem Magistratu, a rzeźnikami w dniu 2 b. m. sklepy sprzedaży wyrobów masarskich i mięsa wieprzowego były zamknięte, pomimo to dzięki Magistratowi braku mięsa Białostok nie odczuł.

Przyczyna wypadku — nieostrożność zabitego.

Misje parafjalne

Od 13 do 23 marca w Białostockim Farnym kościele pod kierownictwem OO. Jezuitów odbędzie się Misje Parafjalne z wygłoszeniem nauk o godz. 9 rano i 6 wiecz. Początek dziś po niesporach o godz. 5-ej min. 30 wiecz.

dla inteligencji o godz. 5-ej dla niewiast, o godz. 7 min. 30 dla mężczyzn.

17, 18 i 19 czwartek, piątek, sobota OO. Jezuitów wygłoszą w Starym Kościele specjalne konferencje dla młodzieży parafjalnej pozaszkolnej: o godz. 5 pp. dla żeńskiej, a o godz. 7 wiecz. dla męskiej.

Uwagze Mieszkańców Przedmieść: Piaski, Bażantarnia, Słoboda, Zwierzyniec i przyległych ulic

Dziś 13 III o godz. 4 p.p. w lokalu Szkoły Powszechnej Nr. 11 przy ul. Mazowieckiej 35 Zarząd Stowarzyszenia Mieszkańców Przedmieść w Białymstoku, urządza zebranie informacyjno-

sprawozdawcze dla mieszkańców przedmieścia Piaski, Bażantarnia, Słoboda, Zwierzyniec i przyległych ulic, na którym omawiane będą sprawy organizacyjne, gospodarcze, kulturalne i inne aktualne, dotyczące się mieszkańców w powyższych przedmieściach.

Należy dodać, że podobne zebrania przy wypełnionych lokalach zainteresowanych obywateli, odbyły się już na przedmieściach: Pieczurki, Starosielce, Białystoczek, Antoniuk, Dzieściny, Ogrodniczki, Marcuk, Wysoki Stoczek i Żółtkowskiej Szosie.

Z życia harcerzy

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Białymstoku Zjazd Grona Instruktorskiego Choraży w lokalu Dowództwa Brygady Kawalerji (Koszary im. gen. Sowińskiego).

Na porządku obrad między innymi obiór Komendanta Choraży i akcja obozowa w lecie r. b.

Początek obrad o godz. 11-ej rano.

Zjazd Dziennikarzy wojew. białostockiego

Dziś o godz. 14-ej w gmachu Magistratu odbędzie się walne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Białostockich.

Wysiedlenie z Litwy

Na odcinku granicznym Orany z granic Litwy wysiedlono 65-letniego Bolesława Grzywińskiego, b. urzędnika, który rzekomo nie posiadając obywatelstwa litewskiego zajmował stanowisko w Olicie.

Tuwim, Lechoń, Wierzyński

Odczyt poświęcony twórczości tych 3 współczesnych wybitnych poetów wygłosi (z recytacją) p. Czesława Rączaszkowa jutro dn. 14 b. m. o godz. 19-ej w Miejskim Uniwersytecie Powszechnym.

Podziękowanie

Wielce Szanowni Panowie!

Od lat kilkunastu strasznie cierpiałem na reumatyzm, nabyty podczas wojny światowej, a następnie do reszty zostałem zgnębiony reumatyzmem, służąc w Policji Państwowej w Łodzi od lat 13. Myslałem, że już nie ma dla mnie ratunku, ponieważ wszystkie środki irady wyczerpałem. Przeglądając miejscowy dziennik znalazłem ogłoszenie o pewnym środku Togału, który ma być radykalnym środkiem na reumatyzm. Z niedowiarą zaryzykowałem i kupiłem pudełko Togału, a następnie drugie, po którym odczułem pewną ulgę. Widząc, że środek ten jest wprost idealny, kupiłem jeszcze dwa pudełka, dziś czuję się już lepiej i nie mam słów podziękia dla WPanów za ich idealny i niezastąpiony środek przeciw reumatyzmowi. Każdemu cierpiącemu na reumatyzm polecam bez żadnych wahań tylko Togał.

Z poważaniem Jan Rojewski. Łódź, ul. Wysoka 33.

Prace Komisji nad budżetem miasta zakończone 2 i 3 czytanie budżetu w Radzie Miejskiej

Komisja Budżetowo-Finansowa Rady Miejskiej zakończyła swoje prace nad zbilansowaniem preliminarza budżetowego na rok 1932/33.

Zwyczajny budżet administracyjny wynosi 3.143.181 zł., budżet przedsiębiorstw — 350.094,

szpitali — 491.046, zakładów opiekuńczych — 296.448, apteki — 89.213, razem 4.342.982 złotych.

W dniach 15 — 17 b. m. odbędzie się rozpatrywanie budżetu w 2 i 3 czytaniu przez Radę Miejską.

Młodzież z pomocą dzieciom bezrobotn.

W dniu dzisiejszym o godz. 19.30 w lokalu Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina ul. Marszałka Piłsudskiego 31, staraniem Woj. Komitetu do Spraw

Bezrobocia urządzony będzie Koncert-popis uczniów szkoły muzycznej p. Wolańskiej. Dochód przeznaczony na dożywianie dzieci bezrobotnych.

Dziki wybrzyki Icka Mellera i fowarzyszy W MACEDOŃSKIEJ BUŹNIE

P. Temelka Stojanowicz, właściciel „buzny” przy ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 16 zameldował w policji, że zgłosiło się do niego 6 nieznanymi osobnikami, zamówiło buzę i chałwę. Ponieważ płyn zaczęli przele-

wać na stół i podłogę, właściciel zwrócił im uwagę, na co ci pobili gąbłotkę i szybko wystawową i ulotnili się, nie regulując rachunku. Jednego z nich, Icka Mellera zatrzymano.

PRYWATNA LECZNICA POŁOŻNICZA B. JUSZYŃSKIEJ
ulica Sienkiewicza 5, tel. 3-72
pod kier. D-ra K. Ginsburga
Przyjmuje pacjentki przez całą dobę
Ceny dostępne.

SENSACYJNA ZNIŻKA CEN
ZAKŁAD KRAWIECKI
Owsej Nowik Białystok
ul. Sienkiewicza 16, tel. 17-74.
Zawiadamia, że licząc się z krytycznym czasem obniżył ceny na oba-lunki, a temsamem udostępnia wszystkim warstwom wykwiatne ubieranie się.
Na miejscu wybór najmodniejszych deseni czol-wych fabryk krajowych.
Wykwiatne wykonanie roboty.
Gustowny krój.
Zasnakajanie najwybredniejsz. gustów.

Popierajcie L.O.P.P.

Najskuteczniejsze i najtańsze
środki lecznicze — to
ZIOŁA LECZNICZE DRA BREYERA
Zatwierdzone przez Min. Zdrowia, odznaczone złotymi medalami w Nicei i Brukseli — skuteczne w chorobach: zaleganie płuc, gruźlica, astma, koksus, wszelkiego rodzaju kaszle, reumatyzm, nerwobóle, skrofle, wszelkie zanieczyszczenia krwi, nieczystość cery, wypryski skórne, katary żołądkowo-kiszkowe, hemoroidy, zatwardzenie, biegunka, żółtaczka, wszelkie choroby wątroby i innych organów brzusznych, choroby nerwowe, bezsenność, bóle głowy, otyłość, zwąpnienie tętnic i t. d.
Można nabywać niemal w każdej aptece lub składzie aptecznym — albo w wylotni:
POLHERBA S-ka z o. o. Kraków-Podgórze
Kto chce leczyć się ziołami — niech żąda darmo w wylotni — broszurki „Jak odzyskać zdrowie”.

APOLLO Początek 5, 6³⁰, 8²⁰, 10 w. 1 dla 75
Z powodu kryzysu ceny od dziś 1 zł. 75 gr.
Ubośćwiana Superfilm dźwiękowy najnowszej produkcji „FOX A”
JANET GAYNOR bohaterka filmu „7 niebo” i „4 diabłów”
WARNER BAXTER bohater filmu „4 z Legji”
w przepięknym dramacie miłosnym ubogiej sieroty i jej bogatego opiekuna p.t.
„JEGO MALEŃKA”
Ponadto DODATKI DŹWIĘKOWE Ponadto
Pocz. o g. 11, 1 i 3 popoł. — Ceny od 60 gr.
Jan Klepura i Brygida Helm
światowej sławy tenor Polski ulubiona wampirzyca
w filmie p.t. „Neapol Śpiewające Miasto”

„MODERN” Dziś Początek Nie zważając na wielkie koszty z powodu kryzysu ceny tylko od 1 zł.
o g. 5-ej
POTĘŻNY 100% POLSKI FILM ŚPIEWNO-DŹWIĘKOWY
SZYB-L. 23
Czarująca, boska Ulubieniec Kobiet
BASKA ORWID — JERZY MARR
TENOR OPERY WARSZAWSKIEJ **ADAM DOBOSZ** w rolach głównych
CUDNE PIOSENKI w wykonaniu **ŚLYNNEGO CHORU WARSZA**

Ogłoszenia drobne
Panie (również mężczyźni) inteligentne, wymowne, z dobrą prezencją do propagandy artykułu codziennej potrzeby niezależnego od koniunktury gospodarczej potrzebne zaraz. Ceny i warunki bezkonkurencyjne. Dla zdolnych stały byt i awans zapewniony. Zgłaszać się z dokumentami: poniedziałek, wtorek 10—12 i 2—4, ul. Polna 20-a pa-ter na lewo.
Przetarg
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 31 marca 1932 roku przetarg na roboty budowlane konserwacyjne i drobne nowe.
Blizsze szczegóły w Monitorze Polskim Nr. 53 z dnia 5 marca 1932 r.

Dr. A. Adamowicz
ChOROBY, zębny, wyczerpanie, płucno (nieznośne)
Przyjmuje w gabinecie
Dr. A. GURWICZA
BIAŁYSTOK, Marszałka Piłsudskiego 17, (dawnej Lipowej) Tel. 5-44.
od godz. 10 do 1-ej i od 4-ej do 5-ej wiecz.

LeKarcz-Dentysta
M. BERDYCZEWSKA
ul. Jarowiecka 25, tel. 409
Przyjmuje od godz. 10 — 2 i 4 — 7 wiecz.

Od 11—3 popoł. **BRACIA KARAMAZOWY**
Ceny od 60 gr. śpiewno-dźwiękowy film według powieści DOSTOJEWSKIEGO